

# Wybory 2024 w Indiach

## Demokracja jednak działa



CENTRUM  
STOSUNKÓW  
MIĘDZYNARODOWYCH

### Analiza

6/2024

[www.csm.org.pl](http://www.csm.org.pl)



**Dr Tomasz Gerlach**

Ekspert CSM, dyplomata,  
znawca problematyki Azji  
Południowo-Wschodniej.  
Wieloletni radca do spraw  
kultury, nauki i technologii  
w krajach tego regionu,  
m.in. w Laosie, gdzie pełnił  
funkcję szefa placówki  
(charge d'affaires).

**Tegoroczne wybory parlamentarne w Indiach zakończyły się zaskakującym wynikiem. Choć rządząca Indyjska Partia Ludowa (BJP) premiera Narendry Modiego utrzymała władzę, to brak większości w parlamencie (Lok Sabha) uzależnia ją od koalicjantów. Jednocześnie opozycja, w tym Indyjski Kongres Narodowy, również zyskała na znaczeniu, co wskazuje na ożywienie sceny politycznej w tym najludniejszym kraju świata. Wyniki wyborów oraz ich konsekwencje w polityce wewnętrznej i międzynarodowej mogą znacząco wpłynąć na przyszłość Indii, ale przede wszystkim potwierdzają siłę ich demokracji.**

### WYBORY 2024 W INDIACH

DEMOKRACJA JEDNAK DZIAŁA

| Dr Tomasz Gerlach

3

Przyzwyczajaliśmy się już, że w kraju o wymiarach subkontynentu gdzie głośuje zazwyczaj ponad 600 milionowa rzesza wyborców ich przeprowadzanie trwa kilka miesięcy. A dwucyfrowa liczba sojuszniczych ugrupowań głównych rywali tj. BJP – Indyjskiej Partii Ludowej i IKN - Indyjskiego Kongresu Narodowego, może budzić podziw dla ich organizacji. W tym roku, z racji wyjątkowo gorącej pogody, wybory do Lok Sabha, izby niższej parlamentu indyjskiego, miały dramatyczny przebieg: ponad 20 członków komisji przypłaciło swą pracę życiem, a kilkadziesiąt uczestników było hospitalizowanych. Dodatkowo, niespodziewane upały obniżyły frekwencję.

Jednak temperatura tegorocznych wyborów parlamentarnych nie wynikała tylko ze zjawisk meteorologicznych, lecz przede wszystkim z ostrej walki politycznej. W Indiach wygrywanie wyborów w oparciu o tworzone koalicje stwarza własne, specyficzne wyzwania. Zwolennikom BJP do tego roku wydawało się, także na podstawie sondaży przedwyborczych, że Narendra Modi umocni swoją pozycję premiera. Dla samego premiera tegoroczne wybory były też testem oceniającym 10 lat rządów koalicji BJP.

### Wyborczy finał: liczenie głosów

Rządząca ekipa Narendry Modiego i opozycja kongresowa z Rahulem Gandhim na czele rywalizowali ze sobą o jak największą ilość mandatów do liczącej 543 miejsc Lok Sabha. Finał był dużym zaskoczeniem dla partii rządzącej BJP, która

### WYBORY 2024 W INDIACH

DEMOKRACJA JEDNAK DZIAŁA

| Dr Tomasz Gerlach

4

wraz z sojusznikami z Sojuszu Demokratycznego (NDA) zdobyła 293 miejsc, ale samodzielnie BJP uzyskała 240 miejsc, co nie pozwoli jej na samodzielne jak dotąd sprawowanie rządów, bowiem do zdobycia przewagi decyduje liczba 272 głosów. Premier Modi zatem jest ponownie u władzy, ale bez większości w Lok Sabha, co uzależnia go od sojuszników. Co więcej jego ugrupowanie straciło też wiele głosów, zwłaszcza w kilku stanach, w których tradycyjnie BJP miała przewagę, tj. w Radżasthanie, Harijanie i Uttar Pradeś, i było to niemiłym zaskoczeniem dla premiera Modiego. Mandatów tych nie przejął także Kongres, ale partie regionalne, które zyskały na znaczeniu w obecnych wyborach.

Kongres z sojusznikami zdobył razem 233 głosy, a sama partia kongresowa uzyskała 99 miejsc w Lok Sabha, co może oznaczać, że Kongres otrząsnął się z trwającego od 2009 roku marazmu i niepowodzeń i pokazał, że nie zszedł jeszcze ze sceny politycznej, ale też nie będzie miał decydującego głosu w parlamencie.

Obserwując przebieg wyborów można zauważyć, że obaj przywódcy mówili innymi językami kultury politycznej swego kraju. Z jednej strony premier Modi nawiązujący do wartości hinduistycznych, także w radykalnym obliczu hinduisty, choć tylko ustami swoich skrajnych ugrupowań jak Rasztrija Swajamsewak Sangh, Narodowego Stowarzyszenia Ochotników - RSS czy Hindu Mahasabhy, gdyż sam starał się nie eksponować skrajnych haseł. Z drugiej strony był Rahul Gandhi, który z lekka zabarwiał, podczas swych kampanii, ideologię kongresową treściami quasi religijnymi, na przykład wizyt w świątyniach hinduistycz-

### WYBORY 2024 W INDIACH

DEMOKRACJA JEDNAK DZIAŁA

| Dr Tomasz Gerlach

5

nych czy yatr, marszów przez Indie mających dać Kongresowi większe poparcie.

Oczekiwania premiera Modiego, że wybudowanie świątyni boga Ramy w Ajodhji zwiększy mu pulę głosów okazały się płonne. W okręgu wyborczym Faizabad gdzie wzniesiono świątynię zyskał Kongres i jego koalicjanci (+62 głosy), a straciła koalicja BJP-NDA (-30 głosów). Także religijne medytacje Modiego w Kanyakumari na skale, na której upamiętniono w formie małej świątynki pobyt Swamiego Vivekakandy, nie przyniosły mu przyrostu głosów. Niemniej jednak premier Modi po swoim interpretując wyniki cieszył się, że ludzie po raz trzeci uwierzyli w BJP i koalicję sojusznicznych partii oraz że jest to świąteczne a nawet historyczne wydarzenie.

### Zyskuje opozycja

Na powodzenie Kongresu i jego koalicjantów mogło wpłynąć rozczarowanie do długiego okresu rządów ekipy BJP, zwłaszcza do niektórych posunięć gospodarczych jak na przykład denominacji rupii w 2016 roku, czy politycznych związanych na przykład z kwestiami etnicznymi w Kaszmirze, zaostrzeniem przepisów dotyczących obywatelstwa i wykluczaniem z niego pewnych grup ludności.

Akronim jakiego użyła opozycja dla określenia swego ugrupowania został trafnie wymyślony i zastosowany ze względu na jednoznaczne skojarzenia: I.N.D.I.A. choć chodziło tu o sojusz na rzecz rozwoju narodowego: India Natio-

### WYBORY 2024 W INDIACH

DEMOKRACJA JEDNAK DZIAŁA

| Dr Tomasz Gerlach

6

nal Development Inclusive Alliance. Ale o rozwoju kraju mówił zarówno Narendra Modi jak i Rahul Gandhi. Być może to Kongres zdołał się przebić do wyborców obietnicami bardziej sprawiedliwej redystrybucji dochodu narodowego. Kongres zyskał ponadto w okręgach wiejskich, kosztem głosów koalicji NDA. Jest to ważny elektorat. Wiejskie okręgi to 60% ludności kraju liczącej ponad 1,4 miliarda mieszkańców. Tymczasem Modi stracił ponad jedną trzecią głosów właśnie w okręgach wiejskich.

Wprawdzie za sukces uznano zdobycie przez zwolenników hindutwy jednego miejsca z Kerali, ale już z Tamil Nadu BJP nie uzyskała żadnego głosu. Równie opornie poszło BJP w stanach północno-wschodnich.

Trzeba wziąć pod uwagę, że tradycyjnie już Modi i jego ugrupowanie zdobyli sobie poparcie najważniejszych korporacji prywatnego biznesu, którym sprzyjała polityka gospodarcza tej partii, niosąca większą niż dotąd wolność przedsiębiorcom, obniżanie podatków, wsparcie dla innowacyjności technologicznej. Obchody święta narodowego Unii Indyjskiej w styczniu 2024 r. w New Delhi obfitowały w tego rodzaju informacje świadczące o gospodarczych osiągnięciach rządów BJP.

W tegorocznej kampanii premier akcentował troskę o los najbiedniejszych i nieuprzywilejowanych grup społecznych, niemałych przecież liczbowo. Mówił o nich, że „biedni są największą siłą kraju”. Chyba jednak nie do końca ich przekonał, bo postawa wyborców z tych sektorów społecznych nie spełniła jego oczekiwań. Modiemu mógł też zaszkodzić wzrost bezrobocia z 7% w kwietniu

### WYBORY 2024 W INDIACH

DEMOKRACJA JEDNAK DZIAŁA

| Dr Tomasz Gerlach

7

2024 r do 8% w maju i początku czerwca. Bezrobocie dotyczy głównie młodego elektoratu, rzesz młodzieży, z pewnością duża część z nich to ludzie wykształceni i z kwalifikacjami. Znalazło to wyraz w demonstracjach studenckich na uniwersytetach, podczas których krytykowano po raz kolejny Modiego i jego hinduistyczne hasła, polaryzujące społeczeństwo Indii.

### Grupy kastowe w walce wyborczej

Politycy w Indiach muszą się liczyć z naporem grup kastowych liczących na patronat państwa, szukających zasobów finansowych dla siebie, czy dostępu do władzy. Problemy społeczne wynikające z utrzymującej się segmentacji społeczeństwa Indii jest najtrudniej przełamać. W gruncie rzeczy ogromna energia kultury politycznej Indii pochłaniana jest przez politykę kastowości, w której wyższe kasty nadal bronią swej pozycji. Modi starał się doprowadzić do złagodzenia różnic jakie dzieli społeczeństwo Indii i przekonywał, że jest przywódcą całych Indii i zróżnicowanych mieszkańców subkontynentu. W pewnym stopniu to mu się udało, bo ani on ani jego ugrupowanie nie straciło władzy.

W polityce kastowej działa też czynnik polityki rozwojowej jaką prowadzą władze, zwłaszcza w okręgach wiejskich, gdzie konflikty kastowe są szczególnie widoczne, chodzi tu na przykład o budowanie studni, dróg lokalnych, z czym wiąże się szukanie przez grupy nieuprzywilejowane sprawiedliwości u władz lokalnych, w tym policji, czy zwracanie się do przedstawicieli lokalnych spo-

### WYBORY 2024 W INDIACH

DEMOKRACJA JEDNAK DZIAŁA

| Dr Tomasz Gerlach

8

łeczności o rozmaite interwencje. Te kasty oczekują też wejścia w struktury organizacyjne BJP czy IKN, bo wtedy taki awans mógłby spełnić ich oczekiwania i przekonać ich, że ich postulaty są spełniane. Trudno sobie to obecnie wyobrazić, bowiem kierownictwa zarówno BJP jak i IKN pochodzą z wyższych kast.

### Stosunek do grup nieuprzywilejowanych

BJP trudno jest zająć postawę bardziej pojednawczą wobec grup nieuprzywilejowanych ponieważ ideologicznym mentorem tej partii jest wymienione wyżej ugrupowanie RSS, wyrażające skrajne poglądy dotyczące budowy Indii o podstawach hinduistycznych. Modiemu nie udało się, jak dotąd, doprowadzić do pojednawczych postaw „twardego” jądra swych zwolenników z kast wyższych wobec oczekiwań kast niższych czy grup nieuprzywilejowanych. Wydaje się, że Sangh Pariwar, skupiające wszystkie odłamy hindutwy, znalazł się w obecnych wyborach w rozkroku, podnosząc potrzebę sprawiedliwości społecznej, czyli pomniejszania poczucia, że się jest w społeczeństwie kastowym, a zarazem nie przeciwstawiając się należycie powstałym na tym tle napięciom czy aktom przemocy, które występowały tak często.

Także Kongres, którego kierownictwo wywodzące się z kast wyższych usiłuje proponować najniższym, zacofanym i biednym społecznościom „odgórne” reformy nie odniósł w tym zakresie sukcesów. Biedniejsze grupy mają obecnie własne wizje reform i własny ogląd sytuacji i nie jest im w smak taki tryb re-

### WYBORY 2024 W INDIACH

DEMOKRACJA JEDNAK DZIAŁA

| Dr Tomasz Gerlach

9

form. Przewijało się to na przykład w Biharze, gdzie dalecy i inni poza kastowi dopatrywali się w retoryce BJP czy Kongresu nieszczerych treści, świadczących o utrwalaniu dominacji kast wyższych, a nie ustępowaniu przez nie z uprzywilejowanej pozycji społecznej.

### Kwestia muzułmanów

Obie partie BJP i IKN nie wymieniały w swoich manifestach muzułmanów. Większość ugrupowań politycznych w kampaniach wyborczych przedstawiała muzułmanów jako „zagrożenie”. Nie podnosiła też kwestii muzułmanów większość partii regionalnych. Historycznie liczba przedstawicieli muzułmanów w Lok Sabha była zazwyczaj niska i spadała od lat 90-tych, gdy do głosu zaczęła dochodzić BJP. Ta blisko 200 milionowa mniejszość religijna ma w obecnym parlamencie tylko 22 posłów (najmniej od 1947 roku).

BJP pozostaje partią hindutwy i jej liderzy są ukształtowani w niechęci do muzułmanów. Tę niechęć wzmacnia obecnie polityka historyczna rządu, w której są akcenty odreagowywania przeszłości kolonialnej, w tym podboju Indii przez muzułmanów i ich wielowiekowego panowania nad subkontynentem. Ale te anty-muzułmańskie sentymenty, podzielane przez większość hinduistyczną nie wystarczają do wygrania wyborów.

Jedną z kwestii dotyczących relacji z muzułmanami jest polityka ochrony krów, która ma ogromne znaczenie w kulturze politycznej kraju.



### WYBORY 2024 W INDIACH

DEMOKRACJA JEDNAK DZIAŁA

| Dr Tomasz Gerlach

10

---

Muzułmanie w większości głosowali na Kongres. Mimo, że wykazywali, że także Kongres i jego największy sojusznik partia Aam Admi Party (AAP) chowali głowy w piasek w obliczu anty-muzułmańskich aktów przemocy czy zabójstw w związku z ochroną krów. Większość hinduska jest radykalnie anty-muzułmańska i dlatego też liderzy największych partii nie podnoszą kwestii mniejszości muzułmanów, z obawy o utratę głosów swoich wyborców.

Wykazały to wyniki głosowań w niektórych stanach. W Maharasztrze gdzie mieszka 10 mln muzułmanów nawet partie nie związane z BJP nie dały żadnego miejsca muzułmanom. W Uttar Pradeś, gdzie jest ich najwięcej, bo ponad 40 mln, partia opozycyjna Samajwadi Party zgodziła się tylko na 4 miejsca dla muzułmanów. Pro-dalitowska partia Bahujan Samaj wspierała tylko 35 kandydatów muzułmańskich w całych Indiach. BJP zgodziła się poprzeć jednego tylko kandydata z mniejszości muzułmańskiej. Sojusznicy Kongresu chłodno patrzyli na partie muzułmańskie, ale dopuszczali kandydatów ze skrajnej hindutwy. Shiw Sena oskarżana o anty-muzułmańskie rozruchy w Bombaju w latach 90tych teraz odnalazła się wśród koalicjantów Kongresu. Tylko partie z Indii południowych umieszczały w swoich manifestach głosy muzułmanów jak na przykład drawidyjska partia DMK z Tamil Nadu, czy komuniści w Kerali (CPI-M). Te ostatnie dopominały się o nowelizację prawa obywatelstwa i krytykowały władze za nadanie specjalnego statusu Kaszmirowi. Stale też postulowały obalenie tzw. „obserwatorów właścicieli krów”, których narzucały społecznościom lokalnym skrajne odłamy hindutwy.

### WYBORY 2024 W INDIACH

DEMOKRACJA JEDNAK DZIAŁA

| Dr Tomasz Gerlach

11

### Zagraniczne echa wyborów

Nagłość wizyty przedstawiciela Departamentu Stanu Jake'a Sullivana, jeszcze przed zaprzysiężeniem premiera Modiego i powołaniem nowego rządu mogła zaskoczyć pewne kręgi opinii indyjskiej. Świadczyć też może jak ważną rolę Indie odgrywają w strategii Waszyngtonu zarówno z powodu swego położenia geograficznego jak i zasobów ludzkich, co ma niebagatelne znaczenie w zarysującym się scenariuszu przyszłego konfliktu z Chinami. Sullivan jasno określił, iż przyjechał, by przekonać New Delhi, iż obie strony mają wspólne priorytety w regionie Indo-Pacyfiku, czemu ma również służyć proponowane partnerstwo we współpracy technologicznej.

Amerykanie jakby pominęli fakt, iż premier Modi zainicjował już kilka lat temu własne podejście do tego regionu zarówno poprzez politykę „Act East” jak też aktywnie uczestnicząc w QUAD czy też rozwijając sojusze z Japonią czy z Koreą Południową i Australią. Wydaje się też, że Amerykanie nie mogą strawić swobody Indii w ich relacjach zagranicznych. Należą do nich kontrakty z Rosją na dostawy paliw (ponad 3 miliony baryłek rocznie) i do tego płatne nie w „petrodolarach”, co wiąże się z aktywnością Indii w stowarzyszeniu państw BRICS, które deklarują odejście od dolara w transakcjach handlowych, co jest irytujące dla gospodarki Stanów Zjednoczonych.

### WYBORY 2024 W INDIACH DEMOKRACJA JEDNAK DZIAŁA | Dr Tomasz Gerlach

12

## Pozycja międzynarodowa Indii

Wydaje się, że premier Modi umocni swoją pozycję dzięki relacjom z zagranicą. Jego aktywność na arenie międzynarodowej wychodząca poza własny region i budująca szerokie relacje międzynarodowe umacnia poczucie bezpieczeństwa państwa. Premier Narendra Modi i jego ugrupowanie ożywiają indyjską scenę polityczną i jak żadne dotąd inne ugrupowanie, podkreśla, że liczy się przede wszystkim interes Indii, co nie zawsze i nie w każdych okolicznościach jest dobrze odbierane przez kraje niechętne Indiom. Modi potrafi w sposób praktyczny przeciwstawiać się wyzwaniom przed jakimi staje obecnie jego kraj. Dlatego też wizyta Sullivana może przynieść Modiemu więcej korzyści. Tym bardziej, że Indie są teraz zmuszone do zwiększenia aktywności międzynarodowej, a jeśli indyjscy przywódcy chcą, by Indie odgrywały znaczącą rolę w polityce globalnej muszą poszerzyć panoramę swego widzenia i rozumienia świata. Właśnie w takim kierunku prowadzić będzie Indie nowe kierownictwo kraju.

W dotychczasowych działaniach premiera Modiego na arenie międzynarodowej, czy było to organizowanie szczytu G20 czy udział w szczycie BRICS w Johannesburgu, wzmożenie aktywności w QUAD i w innych inicjatywach regionalnych czy kontynuowanie relacji z ASEAN-em, widać było, że Indie porzuciły na dobre politykę utrzymywania Indii w impasie nieangażowania się i włączyły się do działań o charakterze globalnym, że Indie faktycznie chcą i są zdolne do poszerzania swej obecności w świecie.

### WYBORY 2024 W INDIACH

#### DEMOKRACJA JEDNAK DZIAŁA

| Dr Tomasz Gerlach

13

---

Dla ugrupowań opozycyjnych zdobycie przewagi będzie bardzo trudnym zadaniem, choćby dlatego, że premier Modi zyskał sobie dużą popularność zarówno w kraju jak i poza jego granicami.

Dialog jaki chce narzucić Sullivan stronie indyjskiej może być trudny, bo Modi ubogaca go wartościami kulturowymi; podczas spotkania G-20 podkreślał, iż Indie oferują światu alternatywę rozwojową, przeniesienie punktu ciężkości z rozwoju skupionego na wynikach gospodarczych jedynie, do rozwoju uwzględniającego dobrostan ludzi. Ten punkt widzenia jest bliski też elitom indyjskim, które przypisują swemu krajowi specyficzną rolę do odegrania, stawiając na wartości swojej „odwiecznej cywilizacji”.

**Dr Tomasz Gerlach**

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej. Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata. Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów. Od 2009 r. CSM jest uznawany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzonym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych ul. Ogrody 24, 03-994 Warszawa

[www.twitter.com/CIR\\_CSM](https://www.twitter.com/CIR_CSM)

[www.facebook.com/CIR.CSM](https://www.facebook.com/CIR.CSM)



CENTRUM  
STOSUNKÓW  
MIĘDZYNARODOWYCH